

Sygn. akt: I C 683/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek
Protokolant:	sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z/s w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 21 października 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 10.000 zł od dnia 19 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w O. od powódki kwotę 300,85 zł i od pozwanego kwotę 100,28 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt: I C 683/14

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na jej rzecz kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 października 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata T. K. (1) oraz kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca S. K.. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości 7.200 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała m.in., że w dniu 5 października 2005 r. na trasie S.- Z. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez D. S., kierującego D. Matiz o nr rej. (...), który będąc w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ww. samochodem osobowym nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, na łuku drogi przy skręcie w prawo stracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na lewy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym ciągnikiem. W następstwie tego, pasażerowi samochodu marki D. (...) - S. K. i T. K. (1) doznali wielonarządowych obrażeń skutkujących śmiercią. Sprawca wypadku został skazany

wyrokiem Sądu II instancji na karę 9 lat pozbawienia wolności. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w pozwanym zakładzie.

Powódka zgłosiła w dniu 13 września 2013 r. pozwanej szkodę, domagając się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. oraz odszkodowania. Pozwana odmówiła wypłaty roszczeń.

Śmierć ojca negatywnie wpłynęła na stan psychiczny i emocjonalny powódki, z uwagi na silną więź emocjonalną pomiędzy nimi. Zmarły miał w chwili śmierci 62 lat. Zawsze powódkę wspierał, mimo rozvodu rodziców w 1986 r. powódka nie odczuła rozłąki rodziców. Powódce bardzo brakuje ojca, nie może pogodzić się z tym, że zmarł.

Również z bratem T. powódka była bardzo związana emocjonalnie. Brat był starszy od niej o 8 lat. Zawsze się nią opiekował, powódka mogła na niego liczyć, był jej podporą. Brat z ojcem zostali pochowani w jednym grobie, powódka często chodzi na cmentarz, po śmierci schudła, zażywała leki uspakajające.

W odpowiedzi na pozew **pozwany (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że kwestionuje wysokość roszczenia, które nie odpowiada realiom. Strata której doświadczyła powódka miała miejsce 10 lat temu. W tym czasie powódka miała swoją rodzinę, która mogła ją wspierać. Brak jest informacji o tym, że powódka podjęła leczenie. Zakwestionował także żądanie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

(k. 147 - 150).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 5 października 2005 r. D. S. usiadł za kierownicą D. Matiz o nr rej. (...), jako że miał najmniej z całej grupy podróżujących nietrzeźwy (miał (...) promila alkoholu we krwi). Wcześniej wspólnie spożywali alkohol. Podróżujący nie mieli zapiętych pasów.

Na trasie S.- Z. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez D. S., kierującego D. Matiz, który będąc w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ww. samochodem osobowym nie zachował należytej ostrożności i poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną, na łuku drogi przy skręcie w prawo stracił panowanie nad kierowanym pojazdem zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym ciągnikiem. W następstwie tego trzech pasażerów tj. S. K. (miał 62 lata), T. K. (1) (miał 39 lat) i J. P. doznali wielonarządowych obrażeń skutkujących śmiercią. S. K. siedzący po środku kanapy z tyłu auta, mając niezapięte pasy, w czasie zderzenia wypadł poza auto, zaś ciało T. K. (1), na skutek działania sił bezwładności wychyliło na zewnątrz pojazdu poprzez okno drzwi.

(Dowód : wyrok karny z uzasadnieniem k. 16 -40, akta szkody załączone w sprawie)

Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w pozwanym zakładzie. **(Bezsporne)**

Powódka pismem z dnia 13 września 2013 r. wniosła o przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł w związku ze śmiercią ojca i 60.000 zł w związku ze śmiercią brata.

(Dowód : pismo k. 43-48)

Pozwana odmówiła wypłaty roszczeń.

(Dowód : pismo k. 43- 54)

Powódka w dacie śmierci ojca mieszkała oddzielnie ze swoim mężem i dwójką dzieci, miała wówczas 30 lat. Z domu wyprowadziła się 1995 r. mając 22 lata. Kiedy miała 8 lat rodzice się rozwiedli. Matka ponownie wyszła za mąż, zaś ojciec wyprowadził się do K., gdzie prowadził wspólnie gospodarstwo domowe z konkubina.

Zmarły S. K. – ojciec powódki, miał w chwili śmierci 62 lat, nie pracował, był na emeryturze. Mieszkał w K..

Zmarły T. K. (1) – brat powódki, miał 39 lat, był dwukrotnie żonaty, miał troje dzieci. Mieszkał w S.. Z wykształcenia był mechanikiem samochodowym

Zmarli pozostawali w bliskich relacjach z powódką i jej dziećmi. Spotykała się z nimi, dzwonili do siebie. Powódka mogła na nich liczyć.

Powódka po śmierci ojca i brata nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry, czy psychologa. Nie zażywała leków psychotropowych, ani innych uspokajających, nie była zwolnieniu lekarskim.

Pogrzeb brata powódki zorganizowała jego żona, zaś ojca - powódka.

Biegła sądowa lekarz psychiatra A. K. (2) po zbadaniu powódki stwierdziła, że proces żałoby u wymienionej jest już zakończony. Śmierć ojca i brata spowodowała, zdaniem biegłej, normalną i niepowikłaną reakcję żałoby. Nie stwierdziła objawów, które byłyby skutkiem reakcji na śmierć ojca i brata. Stan psychiczny powódki jest wyrównany. Brak jest danych, aby przebieg żałoby był powikłany, czy przedłużony. Reakcja żałoby została zakończona.

Biegła sądowa psycholog T. G. stwierdziła, że żałoba u powódki ustąpiła w sposób naturalny, bez następstw dla jej stanu psychicznego, co mogłoby rzutować na jej sytuację życiową czy zawodową. Wskazała, że powódka wykazuje dużą odporność emocjonalną, brak jest danych o nieprawidłowościach w przebiegu żałoby..

(Dowód : odpis aktu małżeństwa i aktów urodzeń 64, 60,75, 76, zeznania świadka S. B. k. 173, zeznania powódki k. 173-174 , opinia k.183- 185, 187-190)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie powódki zasługiwały na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości, nie w pełnym, dochodzonym pozvem zakresie.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, że pozwany przyznał, iż co do zasady ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku spowodowanego przez D. S., albowiem prowadzony przez niego pojazd mechaniczny bezsprzecznie był ubezpieczony w ramach umowy OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Podstawą dochodzonych roszczeń jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c.

Zgodnie bowiem z ugruntowanym już zapatrywaniem i idącym za tym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odnoszącym się do możliwości dochodzenia i zasądzania zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., roszczenia sformułowane pozvem znajdują oparcie w obowiązującym prawie.

Nowelizacja bowiem jako taka doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (tak m.in. uchwała z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

W cytowanych orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział się jednoznacznie co do istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym zakresie, dając m. in. wyraz zapatrywaniu, iż „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.”.

Zgodnie też ze stanowiskiem Sądu Najwyższego omawiany przepis art. 34 ustawy (w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.) nie stanowi przeszkody do domagania się zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej, a osoba dochodząca zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być bowiem kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą w pełni podziela wyrażony wyżej pogląd, w tym również zapatrywanie, że odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy podlega również szkoda niemajątkowa. Wzmiankowany przepis, powołując się na szkodę nie dokonuje bowiem rozróżnienia w zależności od materialnego lub niematerialnego jej charakteru.

W tym kontekście w ocenie Sądu, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy, obejmujący w szczególności nie podważaną dokumentację, zeznania świadka oraz zeznania samej powódki, a nadto opinie biegłego lekarza psychiatry i psychologa, daje podstawę do stwierdzenia, że śmierć S. K. i T. K. (1) w wypadku objętym pozwem doprowadziła faktycznie do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym ojcem i bratem oraz prawa do opieki i wsparcia z ich strony. To zaś dalej wywołało u powódki realną krzywdę, która może i powinna zostać zrekompensovana stosownym zadośćuczynieniem.

Okoliczność zresztą naruszenia dóbr osobistych powódki nie wymaga szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych, należy jedynie wskazać, iż z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sposób jasny i spójny wynika, że relacja pomiędzy powódką i jej ojcem i bratem była zgodna i serdeczna. Powódka mogła zawsze liczyć na ich pomoc i wsparcie. W rezultacie uznać należało, że pozwany odpowiada za krzywdę wynikłą wskutek śmierci S. i T. K., której to doznała powódka jako córka i siostra, co rodzi po jego stronie obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Przechodząc do omówienia kryteriów i sposobu ustalenia wysokości przysługującego zadośćuczynienia, tu znów podkreślić trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już zapatrywaniem wyrażonym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (III CSK 279/10, OSP 2012/4/44) zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, przy czym na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień trudności z jakimi pokrzywdzony będzie umiał się zmierzyć, by odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Mając powyższe na względzie i przenosząc na grunt sprawy niniejszej wskazać należy, że w przypadku roszczenia, jakim jest zadośćuczynienie za krzywdę związane ze śmiercią bliskiego członka rodziny i oceniając rozmiar krzywd, Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim relacje łączące powódkę ze zmarłym ojcem i bratem. W ocenie Sądu zebrany

w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla poczynienia w tej mierze ustaleń oraz wysnucia wniosków uwzględniających po części stanowisko co do wysokości zadośćuczynienia zarówno strony powodowej, jak i pozwanej.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że ojciec powódki wyprowadził się z domu, gdy powódka miała 8 lat i zamieszkał w innej miejscowości. Wprawdzie pomimo rozwodu rodziców powódka pozostawała z nim w kontakcie, jednak ojciec założył nową rodzinę, urodziło mu się dziecko. Matka powódki również założyła nową rodzinę, ponownie wyszła za mąż. Powódka opuściła dom, gdy miała 22 lat, wyszła za mąż i urodziła dwoje dzieci. W chwili śmierci ojca miała 31 lat. Materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby jej relacje z ojcem była wyjątkowo bliskie. Z jednej strony powódka podaje, że mogła liczyć na wsparcie ojca, zaś z drugiej podczas badania przez psychiatrę powódka podała, że zarówno ojciec, jak i brat sięgali po alkohol także namawiali do wspólnego spożywania alkoholu męża powódki.

Niezależnie od powyższego, ojciec zawsze jest osoba bliską. Podkreślenia wymaga, że w zasadzie w każdym przypadku utrata osoby najbliższej powoduje wewnętrzny ból, poczucie krzywdy i osamotnienia oraz konieczność przystosowania się do nowej sytuacji, co ma szczególne znaczenie w przypadku utraty osób odgrywających w całej rodzinie wspomnianą ważną rolę. Rodzice zwykle wspierają dzieci w miarę swoich możliwości i potrzeb. Choć powódka nie wykazała, aby to wsparcie było szczególne, podobnie jak więzi i relacje z ojcem, to jednak poza sporem jest, że straciła jednego z rodziców. Dodatkowo inne jest odczucie krzywdy w krótkim czasie po zdarzeniu, a inne po upływie aż 10 lat. Podobnie inaczej odczuwa się ból i stratę rodzica w czasie gdy się jest dzieckiem i pomoc i wsparcie są niezbędne, a inaczej, gdy dotyczy to osób dorosłych, mających własne życie, rodziny.

Jeżeli natomiast chodzi o relacje z bratem T., to istotne jest to, że różnica pomiędzy powódką a nim wynosiła aż 8 lat. Z oczywistych powodów, relacja pomiędzy rodzeństwem jest bliższa, gdy ta różnica wieku jest mniejsza, występuje wówczas większe wzajemne rozumienie. Podobnie inna jest relacja pomiędzy małoletnimi, a dorosłym rodzeństwem, żyjącym osobno, z rodzinami. Z zeznań powódki wynika, że pozostawała ona w kontakcie z bratem, który w czasie zdarzenia miał własną rodzinę, dzieci. Brat powódki miał w dacie zdarzenia 39 lat, powódka 31.

Biegła sądowa lekarz psychiatra i psycholog po zbadaniu powódki stwierdzili, że proces żałoby u wymienionej jest już zakończony. Śmierć ojca i brata spowodowała zdaniem biegłych normalną i niepowikłaną reakcją żałoby. Powódka nie korzystała z pomocy medycznej (także psychiatrycznej). Powódka nie stosowała środków uspokajających.

Reasumując wskazać należy, że jakkolwiek nagły i tragiczny charakter śmierci ojca obrazuje niewątpliwie ujemne następstwa w sferze duchowej i psychicznej powódki, to jednocześnie można w sprawie doszukać się szeregu okoliczności, które mogą i winny skutkować odpowiednim zmiarkowaniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Przede wszystkim zauważyć należy, że na dzień wyrokowania od wypadku upłynął już znaczny okres czasu (**ok. 10 lat**), co siłą rzeczy przyczyniło się do załagodzenia jego skutków, choćby z uwagi na częściowe przynajmniej zatarcie przykrych wspomnień i związanych z tym przeżyć. Upływ czasu ma także oczywisty wpływ na zaistnienie trudności w dokonaniu oceny stanu zdrowia psychicznego powódki tuż po wypadku. Wg. biegłych psychiatry i psychologa proces żałoby został zakończony, jego przebieg był typowy, bez odstępstw.

Zauważyć należy, że z zeznań powódki i świadka, sam przebieg żałoby również nie był dramatyczny. Powódka nie korzystała z pomocy specjalistów, nie zażywała leków uspokajających.

Niewątpliwie istotny wpływ na miarkowanie przyznanego powódce zadośćuczynienia miała też okoliczność, że już w chwili zdarzenia powódka była osobą dorosłą i w pełni samodzielną, a nadto posiadała już własną rodzinę, co wywiera niewątpliwie wpływ na stopień poczucia krzywdy po zmarłym rodzicu i rodzeństwie. Powyższa okoliczność ma jeżeli nie kluczowe, to z pewnością niepomijalne znaczenie z punktu widzenia załagodzenia skutków śmierci członka bliskiej rodziny także w kategoriach oceny miary poczucia osamotnienia i bezradności związanej z niemożnością odnalezienia się w nowej sytuacji życiowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że utratę rodzica, czy rodzeństwa silniej przeżywać będzie dziecko w młodym wieku, mieszkające z rodzicami i pozostające pod ich władzą, które potrzebuje bieżącego wsparcia,

rady i pomocy rodziców w życiu codziennym, wspólnej zabawy i wsparcia od rodzeństwa, niż osoby dorosłe i w pełni usamodzielnione.

Mając na względzie wszystkie podniesione wcześniej okoliczności należało uznać, iż kwota, która czyni należycie zadość krzywdzie powstałej na skutek śmierci ojca i brata po stronie powódki winna się kształtować na poziomie po 20.000 zł odnośnie każdego z nich. Jednocześnie Sąd uznał, że ustalenie zadośćuczynienia w zakresie przewyższającym powyższą kwotę, w okolicznościach niniejszej sprawy, stanowiłoby źródło i przyczynek dla nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powódki.

Kwotę tę, w ocenie Sądu należało zmiarkować z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do skutków wypadku. Z ustaleń wynika, że S. i T. K. (1) wsiedli do pojazdu kierowanego przez osobę w stanie nietrzeźwym i kontynuowali jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Te okoliczności stanowią o przyjęciu przez Sąd 50 % przyczynienia się.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia Sąd miał na względzie treść art. 455 kc. Powódka pismem z dnia 13 września 2013 r. (k. 43) wniosła o przyznanie jej zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł w związku ze śmiercią ojca i 60.000 zł w związku ze śmiercią brata.

W piśmie powódka wskazywała zarówno kwotę , jak i opisywała krzywdę doznaną na skutek śmierci ojca i brata. Dlatego też żądanie zasądzenia odsetek od dni wskazanych w pozwie jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W tym stanie, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 817 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwoty po 10.000 zł (łącznie 20.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami jak w pozwie (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. stosując zasadę rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyniku sprawy.

Dla porządku wskazania tu wymaga, że Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Niniejsza sprawa nie miała bowiem charakteru szczególnie zawilego, wymagającego od profesjonalnych pełnomocników dużego nakładu pracy. Wobec powyższego rozliczając koszty procesu Sąd przyznał każdej ze stron koszty zastępstwa procesowego w pojedynczej wysokości po myśli § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

W niniejszej sprawie powódka wygrała proces w 25 %, zaś poniesione przez nią koszty to kwota 7.617 zł , natomiast pozwany wygrał proces w 75 %, zaś jego koszty procesu to kwota 3.617 zł. Przy stosunkowym rozliczeniu wyszło, że obydwu stronom przysługiwałaby kwota po ok. 2.000 zł. W tej sytuacji koszty procesu Sąd wzajemnie zniósł.

O nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących brakującą kwotę wydatków na biegłych (łącznie 401,13 zł) orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w zw. z art. 100 k.p.c., dokonując ich rozdzielenia odpowiednio do wyniku sprawy.